

## **Szanowny Panie Prezydencie,**

Polska rozpoczęła rok 2026 nie bez wyzwań i zagrożeń dla naszego narodu – dziś wciąż liczącego ponad 37 milionów rodaków w granicach RP. Jednym z niepokojących zjawisk, z jakim przyjdzie się nam niebawem zmierzyć, jest systematyczny spadek tej liczby. Wedle wszelkich prognoz demograficznych w perspektywie paru dekad Polaków będzie znacznie mniej...

Źródłem trwającej „zimy demograficznej” jest kryzys rodziny – plaga problemów, która osłabia płodne i trwałe małżeństwa oraz zniechęca do ich zawierania. My, młodzi Polacy, widzimy jego przejawy na każdym kroku. Nader częste rozwody, niechęć do posiadania kolejnych dzieci, czy szerzenie się konkubinatów przypominają nam co i rusz o tej bolesnej rzeczywistości.

Nasza narodowa przyszłość zależy bardziej od kondycji życia rodzinnego, niż od jakichkolwiek względów politycznych. Rodzina bowiem poprzedza państwo jako pierwsze środowisko wychowania i socjalizacji człowieka.

Zdawałoby się, że wszyscy rozumiemy doniosłe znaczenie tego faktu. Powinniśmy zatem zgadzać się, że życie rodzinne Polaków oraz zdrowe przygotowanie do niego powinno podlegać pieczołowitej ochronie państwa przed zagrożeniami. Tymczasem musimy ze smutkiem stwierdzić, że władze wciąż ignorują w tym względzie poważne niebezpieczeństwo. Brak jakichkolwiek regulacji realnie chroniących młodzież przed kontaktem z pornografią, szkodzi ich przygotowaniu do roli małżeńskiej i rodzicielskiej.

Jako osoby wychowujące się w latach 90-tych i po roku 2000 wiemy doskonale, jak powszechne jest sięganie po tego rodzaju materiały. To dziś nic innego – jak pospolita używka.

Pamiętamy obrazy z naszych szkół – nawet podstawówek (sic!) – gdzie grupy nastolatków wspólnie przeglądały strony pornograficzne w czasie przerw. Pamiętamy rozmowy rówieśnicze o podobnych treściach... Swoboda dostępu młodzieży do pornografii jest całkowita i zupełnie akceptowana.

Wedle danych aż **25 procent młodych Polaków sięga po pornografię każdego dnia**. Tymczasem kontakt z nią pozostawia trwałe ślady na psychice, odbija się na charakterze oraz zdolności do tworzenia trwałych związków i owocuje uzależnieniem behawioralnym.

Podczas, gdy o innych używkach mówi się wiele, prowadzone są kampanie społeczne,

mające przeciwdziałać ich popularności, narkotykowi pornografii pozwala się rujnować zdrowie psychiczne polskiej młodzieży.

Dowody z prac naukowych nie pozostawiają wątpliwości, co do dramatycznych konsekwencji tego stanu rzeczy. Wspomnieliśmy już o malejącej gotowości młodych do zawierania stałych, stabilnych związków. Tymczasem, jak wykazało badanie z 2017 roku (Mark H. Butler et al), **korzystanie z pornografii wyraźnie koreluje z samotnością, a negatywnie z pozostawianiem w związku małżeńskim. Co więcej, według autorów związek ten ma charakter obustronny. Nie tylko Ci, którzy doświadczają samotności, częściej sięgają po pornografię, ale również osoby regularnie korzystające z pornografii narażone są częściej na doświadczenie osamotnienia.**

**„Związek między pornografią a samotnością wyjaśnić można na wiele sposobów. Na przykład Ci, którzy korzystają z pornografii mogą odczuwać większą samotnością w odpowiedzi na stres relacyjny i utratę przywiązania, co skutkuje separacją i dystansem emocjonalnych między stronami pary. Charakter seksualny pornografii, złożony z erotyzmu, uprzedmiotowienia, promiskwityzmu i mizoginii jest otwarcie sprzeczny z bezpiecznym modelem przywiązania. Jako, że pornografia zaburza seksualność związkową, upośledza ona funkcjonowanie związku i zagraża bezpiecznemu przywiązaniu”**, czytamy w artykule naukowym „Pornography Use and Loneliness: A Bi-Directional Recursive Model and Pilot Investigation”, opublikowanym w Journal of Sex & Marital Therapy (Full article: Pornography Use and Loneliness: A Bidirectional Recursive Model and Pilot Investigation).

**Używanie pornografii nie tylko pogarsza życie małżeńskie, ale również wyraźnie sprzyja rozwodom. Badacze wskazują, że korelacja ta jest bardzo mocna. Publikacja naukowa o wymownym tytule „Póki porno nas nie rozdzieli” (Perry SL, Schleifer C. Till Porn Do Us Part? A Longitudinal Examination of Pornography Use and Divorce. J Sex Res. 2018 Mar-Apr;55(3):284-296.Full article: Till Porn Do Us Part? A Longitudinal Examination of Pornography Use and Divorce) dowodzi, że Amerykanie korzystający z pornografii, tak mężczyźni, jak i kobiety, statystycznie rozwodzą się dwukrotnie częściej.**

**Wedle autorów tej pracy badawczej u dwudziestolatków korzystających z pornografii prawdopodobieństwo przeżycia rozwodu przekracza 50 procent, podczas, gdy u 20-latków wolnych od jej wpływu jest ono niższe, niż 10 proc. (sic!).**

Podobne wnioski płyną z badania Briana J. Willoughby’ego i Carsona R. Dover’a, opublikowanego w „The Journal of Sex Research” w 2024 roku (<https://doi.org/10.1080/00224499.2022.2148155>). Wyniki świadczą, że **„korzystanie zarówno ze zwyczajnej oraz agresywnej pornografii jest samo w sobie związane z mniejszym zadowoleniem ze związku i mniejszą stabilnością związku”**.

Szkodliwość korzystania z pornografii wynika również z powszechnie wiadomego faktu, że ma ona charakter uzależniający.

W tym świetle nietrudno zrozumieć, jak fatalny jest fakt rozpowszechnienia pornografii wśród polskiej młodzieży. Nie egzekwując żadnej ochrony przed treściami erotycznymi w sieci, państwo pozostawia ich bez kluczowego wsparcia. Tym bardziej, że wielu nastolatków napotyka na treści pornograficzne po raz pierwszy przypadkowo, ze względu na ich popularność. Według raportu Common Sense Media z 2022 roku 58 proc. amerykańskich młodych w wieku między 12- a 13 rokiem życia po raz pierwszy napotkała erotyczne materiały w internecie mimochodem.

**W Polsce przedstawiciele młodych pokoleń sięgają po pornografię nie rzadziej i nie później, niż za Atlantykiem. Wedle ważnego raportu Fundacji Instytut Cyfrowego Obywatelstwa i Państwowej Komisji do spraw Przeciwdziałania Wykorzystaniu Seksualnemu Małoletnich Poniżej Lat 15 (Bigaj, M., Ciesiołkiewicz, K., Mikulski, K., Miotk, A., Przewłocka, J., Rosa, M., Załęska, A. (2025) Internet dzieci. Raport z monitoringu obecności dzieci i młodzieży w internecie) 51,3 proc. dzieci w wieku od 7 do 14 roku życia w IV kwartale 2024 roku odwiedziła przynajmniej jeden serwis erotyczny. Portal pornograficzny pornhub znalazł się wśród najczęściej odwiedzanych przez młodzież w wieku 15-18 lat witryn internetowych.**

**Wedle raportu dr Rafała Lange, Marioli Błazej, Filipa Konopczyńskiego i dr Agnieszki Ładnej, opublikowanego przez NASK, średni wiek, w którym dzieci po raz pierwszy spotkały się z pornografią w sieci, to zaledwie 11 lat. Często wskazywanym powodem sięgania po nieobyczajne filmy i zdjęcia (27,2 proc odpowiedzi) była wedle respondentów „nuda”.**

Zagrożenia związane z treściami erotycznymi w sieci to dziś już nie tylko wyświetlanie materiałów pornograficznych, ale rozpowszechniające się nowe formy prostytucji. Prym wiodą w nich płatne platformy pseudo-społecznościowe, służące sprzedawaniu treści i zachowań erotycznych. Są one otwarte nie tylko dla płatnych subskrybentów, ale umożliwiają wyświetlanie części materiałów erotycznych każdemu, kto bez żadnego pokrycia zadeklaruje pełnoletniość.

Wychowanie kolejnych pokoleń Polaków w cieniu wszechobecnej i łatwo dostępnej pornografii to zagrożenie dla ich prawidłowego rozwoju osobowego i przyszłego życia rodzinnego. Jesteśmy przekonani, że dalszy brak skutecznych regulacji w tym zakresie oznacza dezercję władz państwa z obowiązków ciążących na nich wobec narodu.

Mimo zapowiedzi rządzących, wciąż nie ukazał się rządowy projekt ograniczenia dostępu młodych do pornografii. Wobec tego faktu prosimy gorąco, by Pan prezydent wziął sprawy w swoje ręce. **Apelujemy o pilne zgłoszenie w ramach prezydenckiej inicjatywy ustawodawczej projektu ustawy, który gwarantowałby skuteczną ochronę polskiej młodzieży przed dostępem do tych niemoralnych, szkodliwych i uzależniających materiałów.**

Propozycja takiego rozwiązania, która mogłaby stanowić inspirację dla prezydenckiego projektu, pozostaje ignorowana przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Pod obywatelską inicjatywą ustawodawczą „Stop Narkotykowi Pornografii” podpisało się już 212 tysięcy Polaków, którzy nie doczekali się jednak reakcji ustawodawców. To nie tylko głos sygnatariuszy. To apel zmartwionych rodziców i osób, które doświadczyły w swoim życiu bądź otoczeniu dewastacji, do jakiego

prowadzi dostępność pornografii.

Jesteśmy pewni, że korzystając z wiedzy grona doradców i ekspertów będzie Pan Prezydent w stanie zaproponować taki kształt przepisów, które przynajmniej utrudnią dostęp młodych do tych szkodliwych treści. Osiągnięcie choćby tego będzie istotną zmianą dla części młodego pokolenia.

Mamy w pamięci podniosłe słowa Pisma Świętego, które Pan Prezydent wypowiedział niejednokrotnie, między innymi tuż po ogłoszeniu sondażowych wyników drugiej tury wyborów prezydenckich. Cytował wtedy Pan Prezydent boską obietnicę z 2 Księgi Kronik: **„Jeśli upokorzy się mój lud, nad którym zostało wezwane moje Imię, i będą błagać, i będą szukać mego oblicza, a odwrócą się od swoich złych dróg, Ja z nieba wysłucham i przebaczę im grzechy, a kraj ich ocalę”**.

Wierzymy, że w ustach Pana prezydenta te słowa płyną z głębi serca. Pornografia i powszechny do niej dostęp oznaczają bezdyskusyjnie trwanie narodu przy tych złych drogach. Więcej – oznaczają wprowadzanie na ścieżkę wiodącą ku życiowym przepaściom kolejnych pokoleń. To społeczna plaga, która szkodzi kształceniu charakteru i cnót, bez których niepodobnym jest konstruktywnie działać dla dobra rodzimego społeczeństwa.

Zatem, jako Polacy, prosimy, by Pan Prezydent działał w sprawie tak wyraźnie wołającej o interwencję władz państwa. Jako bracia Pana Prezydenta w wierze apelujemy, by podjął Pan Prezydent inicjatywę chroniąca zdrowy rozwój małżeństw i sumień. Jako młodzi wzywamy, by Pan Prezydent miał na względzie kolejne pokolenia.

**Poniżej znajdzie Pan Prezydent podpisy Polaków, z których sumień i serc pochodzi ta prośba.**